

Sygn. akt I ACa 668/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. S. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Instytutowi (...)w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1772/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

oddala powództwo co do określonego w punkcie I b obowiązku publikacji przeproszenia w dzienniku (...), a także co do określonego w punkcie II obowiązku świadczenia zadośćuczynienia, znosząc między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 668/15

UZASADNIENIE

Powód W. S. (1) wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa – Instytutowi (...)z siedzibą w W. z pozwem m.in. o nakazanie pozwanemu usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez złożenie pisemnych przeprosin za naruszenie

jego dobrego imienia w oczach opinii publicznej jakich doznał poprzez zamieszczenie, na podstawie niezgodnego z prawdą zapisu w nocie identyfikacyjnej nr (...)falszywie przypisującą W. S. (1) współpracę z organami Służby (...) i opublikowanie na koszt własny stosownego oświadczenia na łamach dwutygodnika SI (...) oraz (...), a także na portalach internetowych takich jak:(...). Nadto wniósł o zasądzenie w trybie art. 448 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 20.000 zł oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że działania IPN mają oparcie w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zdaniem pozwanej nie może ona ponosić odpowiedzialności, za próby wykorzystania danych zebranych przez IPN do bieżącej walki politycznej, czy do formułowania krytycznych ocen wobec osób, których dotyczą akta archiwizowane przez Instytut. Strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia w zakresie roszczenia majątkowego o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł, bowiem jest ono przedawnione od 13 października 2008 r.

Wyrokiem częściowym z dnia 12 lutego 2015r. sygn. akt Sygn. akt I C 1772/13 Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał Skarbowi Państwa - Instytutowi(...)w W. przeproszenie powoda W. S. (1) poprzez nakazanie opublikowania :

a) w dwutygodniku SI (...);

b) w dzienniku (...);

c) na portalu internetowym: (...)

treści przeprosin:

„Przepraszamy Pana W. S. (1), byłego Wojewodę (...), za przyczynienie się do rozpowszechniania fałszywych oskarżeń wskutek podania w nocie identyfikacyjnej (...)zapisu niezgodnego z rzeczywistym stanem, iż miał być tajnym współpracownikiem Służby (...)Wyrażamy ubolewanie z powodu wyrządzenia Panu W. S. (1) bardzo wielkiej krzywdy.

Instytut (...).” (pkt I) .

Nadto Sąd pierwszej instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt II) a w w pozostałej części powództwo o przeproszenie oddalił (pkt III) .

Sąd Okręgowy ustalił, że:

W dniu 25 października 2005 r. Naczelnik Oddziałowego Biura (...)w K. wydał na wniosek W. S. (2) notę identyfikacyjną nr (...)zawierającą dane powoda. Nota brzmiała:

„...informuję Pana o danych informatora zanonimizowanych w udostępnionych dokumentach dotyczących pokrzywdzonego, które można było jednoznacznie określić na podstawie dokumentów b. Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w N. znajdujących się w zasobie archiwalnym Instytutu (...).

I. Kryptonim lub numer pod którym zanonimizowano dane osobowe informatora w udostępnionych lub wydanych dokumentach dotyczących pokrzywdzonego:

Ps. (...) – NS- (...) -tajny współpracownik

Nazwisko: S.

Imię: W.....”

Wniosek o wydanie noty został złożony na podstawie art. 32 ustawy z 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r., Nr 155, poz. 1016 ze zm.) w brzmieniu wówczas obowiązującym. Uznano, że W. S. (2) jako strona postępowania i na podstawie art. 28 kodeksu

postępowania administracyjnego, ze względu na swój interes prawny lub obowiązek mógł żądać czynności organu administracyjnego w dotyczącym go postępowaniu administracyjnym w sprawie złożonego przez niego wniosku. Przedmiotowa nota została sporządzona w dniu 12 października 2005r. na podstawie akt IPN(...), a konkretnie na podstawie kart 21, 27,33,37. Na kartach tych na jednej stronie napisane jest (...) oraz J. A. (1)...to pseudonim tajnego współpracownika, numer to numer teczek TW. (...), a J. A. (1) to sporządzający notatkę. Na drugiej stronie znajdują się meldunki, przy czym one są podpisane przez kpt. A. C.. Faktycznie te meldunki były sporządzane przez J. A. (1), a A. C. je tylko podpisywał. Na k.33 znajduje się meldunek, którego fragment brzmi „W prowadzonych z nim przez oficera SB rozmowach”. Na k.37 znajduje się meldunek, którego fragment brzmi: „Z naszej inicjatywy również, celem ograniczenia jego kontaktów z załogą. Dyrekcja zakładu planuje przeniesienie figuranta na niższe stanowisko”

Na karcie nr 48 tych akt znajduje się adnotacja kpt. A. C. „...w meldunkach pisze się iż jest wykorzystywany tw (...), brak jednak informacji tego źródła...”. Na dalszych kartach brak jakiegokolwiek zapisku dotyczącego TW (...)

W aktach znajdują się wyciągi informacji, informacje, odpisy informacji np. na k.31,44,46,47. Na tych kartach są cytowane informacje, które przekazały konkretne osoby. Mają one zupełnie inną postać niż k. 21,27,33,37.

W Archiwach IPN znajduje sięteczka personalna TW (...). Z teczek tej wynika, że TW (...) to powód W. S. (1). W aktach tych brak dokumentów z których by wynikało, że TW (...) udzielał jakichś informacji na temat W. S. (2).

W związku z opublikowaniem na łamach (...)z dnia 6 stycznia 2006r. listy not identyfikacyjnych IPN na której znalazło się nazwisko powoda, w dniu 11 stycznia 2006 r. złożył on do Sądu Lustracyjnego w W. wniosek o orzeczenie zgodności z prawdą swojego oświadczenia lustracyjnego w którym oświadczył, że nie był tajnym współpracownikiem. W dniu 27 czerwca 2006 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Lustracyjny wydał orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego na mocy art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne, w którym stwierdził, że W. S. (1) złożył zgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 wymienionej wyżej ustawy.

Odpis powyższego orzeczenia, powód przekazał Naczelnikowi (...)w K. w dniu 10 października 2006r. Równocześnie złożył wniosek o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego, że jest pokrzywdzonym w rozumieniu ustawy o Instytucie(...)

Wydanie noty spowodowało, że powód W. S. (1), zaczął być postrzegany jako TW (...). Ukazały się liczne publikacje w prasie i na portalach internetowych z wykazem tajnych współpracowników, gdzie dane powoda były podawane jako jednego z tajnych współpracowników. W dwutygodniku SI (...), w dzienniku (...) oraz na portalu internetowym „(...)” ukazały się publikacje w których wymieniono osoby w stosunku do których IPN wydał noty identyfikacyjne współpracowników organów bezpieczeństwa PRL, m. in. wskazano powoda W. S. (1), nr noty i pseudonim. Powyższe publikacje spowodowały, że znaczna część znajomych powoda odwróciła się od niego i stracili do niego zaufanie. Także żona powoda była zaniepokojona takimi informacjami. Nadto powód stał się przedmiotem żartów np. wołali za nim na ulicy „Idzie nowy miesiąc (...)W N., gdzie powód był osobą publiczną (2 kadencje pełnił funkcję radnego, był przewodniczącym rady miejskiej oraz Komitetu (...), kierownikiem rejonowego urzędu w N., a także wojewodą (...)) upublicznienie informacji, że współpracował ze Służbami(...)spowodowało, że musiał wyprowadzić się z miasta.

Pomówienie powoda, że był tajnym współpracownikiem czyli osobą, która opisuje i ocenia innych, a następnie na podstawie tych ocen dokonywana jest dalsza analiza ewentualnie działania operacyjne, było przyczyną, że nie został zaproszony na 25-lecie wyborów czerwcowych i obchody. Sytuacji powoda nie zmieniło oczyszczenie jego imienia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Lustracyjny.

Sąd Okręgowy oceniając roszczenie dotyczące nakazania przeproszenia uznał jego zasadność w części a w zakresie żądania zadośćuczynienia w całości na podstawie art. 417 §1k.c. Sąd Okręgowy uznał, że zachodziła wynikająca z tej normy przesłanka bezprawności albowiem do wydania noty nr (...)doszło z rażącym naruszeniem prawa. Nota został

wydana 25 października 2005r., a zatem zastosowanie miał art. 32.1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. „o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” w ówczesnym brzmieniu.

Na podstawie tego przepisu nota mogła być wydana jeżeli z akt w które miał wgląd pokrzywdzony wynikało, że dany współpracownik organów bezpieczeństwa zbierał lub oceniał jakieś dane o pokrzywdzonym. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że z kart 21,27,33,37 akt IPN(...)wynika, że powód zbierał, oceniał i przekazywał dane o W. S. (2). W raportach bowiem brak jest jakiegokolwiek wzmianki iż informacje tam zawarte pochodzą od TW (...). Nawet w ówczesnym okresie dla przełożonego autora tych zapisów tj. dla kpt. A. C. nie budziło wątpliwości, że nie są to informacje pochodzące od TW. (...)W swej adnotacji wskazywał on : „...w meldunkach pisze się iż jest wykorzystywany TW (...), brak jednak informacji tego źródła...”. Po tej adnotacji już nigdy w meldunkach nie pojawił się TW (...) W aktach IPN (...)znajdowało się szereg innych informacji podawanych na temat W. S. (2) i nie było żadnych wątpliwości od kogo pochodzą. Wskazany jest tajny współpracownik, a potem napisane jest co powiedział i są to wręcz cytaty wypowiedzi tych współpracowników. Instytut Pamięci Narodowej w sposób bezkrytyczny podszedł do tej kwestii. W przypadku rzekomych informacji pochodzących od TW (...)nie ma żadnych cytatów. Na karcie 33 wskazanych akt znajduje się meldunek, którego fragment brzmi „W prowadzonych z nim przez oficera SB rozmowach”. Gdyby przyjąć, że jest to informacja, od TW (...) to oznaczałoby to, że Służba (...) od TW (...)wie, że oficer SB rozmawiał z W. S. (2). Na karcie 37 znajduje się meldunek, którego fragment brzmi „Z naszej inicjatywy również, celem ograniczenia jego kontaktów z załogą. Dyrekcja zakładu planuje przeniesienie figuranta na niższe stanowisko”. Gdyby przyjąć, że jest to informacja, od TW (...)to by oznaczało, że Służba (...) od niego wie, że Służba (...) podjęła inicjatywę celem ograniczenia kontaktów W. S. (2) z załogą i że dyrekcja zakładu planuje przeniesienie W. S. (2) na niższe stanowisko”. Takie zaś wnioski byłyby absurdalne. Z samej teczki TW (...) nie wynika, aby on przekazywał jakiegokolwiek informacje na temat W. S. (2). Nie było więc podstaw do przyjęcia, że TW (...)zbierał, oceniał i przekazywał dane o W. S. (2). W konsekwencji należy stwierdzić, że wydanie noty stanowiło rażące naruszenie prawa tj. art. 32.1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. „o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” w brzmieniu obowiązującym w dniu 25 października 2005r. Wystawienie noty nie było formą debaty historycznej. Przedmiotowa nota nie jest oceną, ale była stwierdzeniem faktu.

Brak możliwości weryfikacji danych znajdujących się w posiadaniu IPN poprzez przesłuchanie świadków jak i powoda nakazywał duże większą wstrzeźliwość i dużo więcej krytycyzmu w ocenie dokumentów. Wydając notę doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a konkretnie dobrego imienia (art. 23 k.c). Wystawienie noty przesądzającej o tym, że powód donosił do Służby (...) na swojego kolegę z pracy, który działał na rzecz wolności i suwerenności Polski, stawia powoda w bardzo niekorzystnym świetle. Generalnie, powszechnie, takie postępowanie uważa się za niegodne uczciwego człowieka i powszechnie jest potępiane. Wobec tego Sąd Okręgowy nakazał przeprosić powoda w dwutygodniku SI (...), w (...)i na portalu internetowym (...) albowiem w tych dziennikach i na tym portalu ukazały się informacje o wystawionej nocie wraz z podaniem danych powoda. Istotą przeprosin, sprostowań jest to, aby dotarły one do tego samego kręgu odbiorców do których dotarły nieprawdziwe informacje. Z tego też względu sąd nie uwzględnił pozwu w zakresie publikacji przeprosin w (...)oraz na portalach: (...)i (...) albowiem powód nie wykazał, aby tam ukazały się informacje o wystawionej nocie. W braku żądania Sąd nie określał jakiej wielkości czciską oraz jak długo na portalu mają być zamieszczone przeprosiny, co oznacza, że strona pozwana ma tutaj dużą swobodę w uznaniu jak wykonać ten wyrok. Zarzut, że oświadczenie łączy się z dużymi kosztami Sąd Okręgowy uznał za niezasadny albowiem koszty przeproszenia nie mogą pozbawiać uprawnionego możliwości przeproszenia i sprostowania nieprawdziwych informacji. Podstawę prawną do przeproszenia stanowi art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy odwołał się także do przepisu art. 448 k.c. i uznał, że na tej podstawie powód mógł skutecznie domagać się zasądzenia zadośćuczynienia. Krzywda doznana przez powoda jest duża. W okresie przed 1989r. był działaczem opozycji, a zatem posądzenie go o donoszenie na kolegę, który również działał w opozycji jest dużą ujmą na honorze. Wydanie noty spowodowało napiętnowanie go w środowisku, a wręcz wykluczenie, co objawiło się nie zaproszeniem go na obchody 25 lecia pierwszych wolnych wyborów. Nawet żona miała do niego pretensje. Stał się przedmiotem żarów typu „idzie nowy miesiąc (...) Ponadto wystawienie noty spowodowało powstanie licznych publikacji w których powód był wymieniany jako tajny współpracownik. Musiał prowadzić procesy celem ochrony swoich dóbr osobistych.

Ta sytuacja spowodowała, że musiał opuścić N. i zmienić miejsce zamieszkania na K.. Z drugiej strony sąd uwzględnił, że na pewno celem wystawienia noty nie była złośliwość i chęć skrzywdzenia powoda.

Biorąc to pod uwagę, sąd uznał, że kwota 20 000 zł jest adekwatną kwotą zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu pomiędzy wystawieniem noty a uszczerbkiem powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361§1k.p.c. Za nieuzasadniony Sąd uznał zarzut, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za to w jaki sposób nota jest wykorzystywana. Nota to dokument urzędowy wydany przez IPN, a więc organ państwowy powołany do badania m. in. historii Polski w okresie od końca II wojny światowej do 1989r., który cieszy się bardzo dużym autorytetem. Ten dokument w sferze prawa cywilnego i administracyjnej jest dowodem na to co zostało w nim stwierdzone (art.244 § 1 k.p.c. i art. 76 § 1 k.p.a.). Oznacza to, że w zasadzie każdy może się na ten dokument powoływać i dopóki nie pozna treści wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Lustracyjny trudno mu czynić jakiegokolwiek zarzuty. Nie każdy musi sięgać do akt IPN, skoro ma dokument urzędowy wystawiony przez IPN, z którego wynika, że powód był tajnym współpracownikiem. Ten dokument został wprowadzony „w obrót”. Poszkodowani występowali o wydanie przedmiotowych not po to, aby publicznie wskazywać, kto był tajnym współpracownikiem i noty służyły uwiarygodnieniu ich wypowiedzi oraz stanowiły gwarancję braku odpowiedzialności z tytułu zarzutu naruszenia dóbr osobistych. Zatem IPN wystawiając noty ponosi odpowiedzialność za to, że one są publicznie podawane do wiadomości i mieści się to w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Oczywiście ta odpowiedzialność nie jest bezgraniczna, ale w ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie, granice adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy krzywdą powoda, a wystawieniem noty nie zostały przekroczone. Za niezasadny uznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego. Sąd wskazał, że w zakresie przedawnienia roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego zastosowanie ma art. 442¹ § 1 k.c. w zw.z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. „o zmianie ustawy - Kodeks cywilny”. Notę wydano W. S. (2) w dniu 12 października 2005r. zatem termin 10 lat mija 12 października 2015r. Nie minął również trzyletni termin dowiedzenia się o szkodzie. Za datę dowiedzenia się o szkodzie należy uznać dzień w którym powód poznał treść noty. Powód poznał treść noty dopiero w trakcie procesu, a więc nie mogło dojść do przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie. Za datę dowiedzenia się o szkodzie nie można uznać daty publikacji prasowych powołujących się na przedmiotową notę, ponieważ w tych publikacjach nie podawano treści noty i nie wiadomo było co ona tak naprawdę zawiera.

Apelację od tego wyroku złożyła strona pozwana w zakresie pkt I i II zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy a to :

1) art. 233§1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z materiałem dowodowym polegających na ustaleniu, że

- z teczki TW (...) nie wynika aby przekazał on jakichkolwiek informacji na temat W. S. (2), podczas gdy w teczce personalnej (tj. akt IPN Kr(...)tomy 1 -3) znajdują się dokumenty świadczące o informacjach zebranych i przekazanych przez to osobowe źródło na temat W. S. (2),

- w raportach znajdujących się na kartach 21, 27, 33 i 37 akt o sygn. IPN Kr (...), „brak jakiegokolwiek wzmianki, iż informacje tam zawarte pochodzą od TW (...) oraz dla przełożonego autora tych zapisów, tj. dla kpt. A. C. „nie budziło wątpliwości, że nie są to informacje pochodzące od TW (...)” podczas gdy ustalenia te są sprzeczne z treścią dokumentów i z zeznaniami świadka R. D., który wyjaśniał metodologię pracy operacyjnej SB w tym tworzenia notatek służbowych oraz zasady weryfikacji ich treści,

- wydanie noty identyfikacyjnej nr(...) spowodowało, że powód W. S. (1) zaczął być postrzegany jako TW (...), skoro z protokołu wydania noty wynika, że została ona wydana na wniosek i skierowana do pokrzywdzonego W. S. (2) ,

- wydanie noty stanowiące czynność materialno-techniczną organu administracji , pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z opublikowaniem przez dwutygodnik SI (...), dziennik (...) i portal internetowy (...)artykułów dotyczących powoda,

- powód poznał informację o treści noty podczas procesu , podczas gdy z innych informacji wynika, że informacje o nocie identyfikacyjnej ze wskazaniem imienia i nazwiska powoda i pseudonimu zostały opublikowane w publikatorach podawanych przez powoda , zaś numer noty powód poznał z pisma Dyrektora (...) w W. z dnia 3 marca 2009r. skierowanego do W. S. (1) i nawet z treści pozwu wynika, że znał on treść noty przed wniesieniem pozwu.

2) art. 233§1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów:

- z pism powoda z dnia 11 maja 2009r. , z dnia 10 października 2006r. , z dnia 25 października 2006r. i z dnia 8 grudnia 2006r. wskazujących , że w dacie ich sporządzenia powód znał treść noty identyfikacyjnej,

- z kopii wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 2 października 2014r. sygn. akt I C 327/14 , z którego wynika , że powód uzyskał przeprosiny za opublikowanie informacji o współpracy powoda z SB,

- z zeznań świadka R. D. o metodach pracy operacyjnej SB , co wpływa na błędną ocenę dokumentów znajdujących się w aktach IPN, na podstawie których wydano notę identyfikacyjną nr (...)a także częściowo M. L. w zakresie w jakim świadek udzielił informacji o zakresie kognicji pracowników IPN,

3) art. 233§1 k.p.c. poprzez uznanie za ustalone, że wydanie noty miało na celu podanie do publicznej wiadomości informacji o osobie powoda podczas gdy nota była adresowana wyłącznie do W. S. (2),

4) art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - według stanu prawnego na dzień 12 października 2005 r.), poprzez uznanie, że dokument „Nota identyfikacyjna nr (...)”, jako dokument urzędowy stwierdza, że organ państwowy - Instytut (...), w zakresie swojego działania zaświadcza, że: „TW (...) zbierał, oceniał i przekazywał informacje na temat W. S. (2)” pomimo, że nota identyfikacyjna stwierdza, że w archiwum IPN znajdują się dokumenty świadczące o tym, że W. S. (1) został zarejestrowany jako TW (...) i zbierał lub oceniał dane o pokrzywdzonym a więc nota identyfikacyjna wskazuje na fakt przypisania przez ówczesne organy bezpieczeństwa zbierania informacji o pokrzywdzonym przez osoby , których dane można określić,

5) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak rozważenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia a w szczególności brak wskazania na jakiej podstawie Sad uznał za ustalone , że raporty na kartach 21,27, 33 i 37 akt IPN Kr (...)nie pochodzą od źródła „TW (...)”

Ponadto strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego a to :

1) art. 417§1 k.c., poprzez przyjęcie tego przepisu jako podstawy rozstrzygnięcia, w sytuacji gdy powód dochodził roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych,

2) art. 24 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 32 ust. 1, w zw. z art. 1 pkt 1) i 3) w zw. z art. 71 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - według stanu prawnego na 19 października 2005 r, oraz w zw. z art. 1 oraz art. 16 ust. 2a ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2002 r., Nr 171, poz. 1396, tekst jednolity, ze zm. - według stanu prawnego na dzień 12 października 2005r., poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że wydanie noty identyfikacyjnej nr 302/05 było bezprawne, a w szczególności poprzez uznanie, że przy wydawaniu noty identyfikacyjnej nr (...) funkcjonariusze Skarbu Państwa mieli obowiązek „dokonać krytycznej oceny” informacji udzielonych przez źródło TW (...), dokonać oceny „charakteru meldunków” oraz uwzględnić, czy informacje „zawierają cytaty”; przyjęcie, że wydanie noty identyfikacyjnej prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy nota identyfikacyjna stanowi rezultat kwerendy dokumentów zgromadzonych w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej i stanowi oświadczenie o faktach (których istnienie zostało wykazane za pomocą akt IPN), a nie ocenę faktów,

3) art. 24 § 1 k.c., w zw. z art. 35b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2014 r., Nr 1075 tekst jednolity - według stanu prawnego na

dzień. wyrokowania), poprzez ich niezastosowanie, skutkujące uznaniem że wydanie noty identyfikacyjnej nr 302/05 narusza dobra osobiste powoda, podczas gdy powód miał prawo załączyć do zbioru dotyczących go dokumentów własne uzupełnienia,

4) art. 24 § 1 k.c., w zw. z art. 361§1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że nakazanie pozwanej przeprosin we wskazanych w wyroku publikatorach jest adekwatne do stwierdzonego naruszenia dóbr osobistych,

5) art. 24§1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 442¹§1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że roszczenie majątkowe powoda nie uległo przedawnieniu.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku częściowego z dnia 12 lutego 2015r. w pkt I i II poprzez oddalenie powództwa o przeproszenie i zadośćuczynienie w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku częściowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Strona pozwana wniosła także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał w zasadzie za własne ustalenia Sądu Okręgowego z tą zmianą, że przyjął że doszło do przedawnienia roszczenia majątkowego.

Rację ma skarżąca, że nota jako wynik kwerendy została sporządzona na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach IPN, który nie miał obowiązku skonfrontowania ich z zeznaniami świadków, szczególnie w braku twierdzeń by IPN w chwili wydania noty dysponował protokołami zeznań świadków uzyskanymi w ramach funkcji śledczych IPN np. złożone w toku oceny zeznań lustracyjnych. Ocena więc czy nota została wydana zgodnie z prawem winna zostać dokonana przez pryzmat dokumentów jakimi organ dysponował w chwili wydania noty (tj wszelkie nośniki informacji ze środkami pomocniczymi). Późniejsze zeznania świadków mogły co najwyżej potwierdzać prawidłowość oceny dokumentów lecz nie mogły przesądzać czy wydanie noty na podstawie zasobów IPN stanowiło działanie niezgodne z prawem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioski wypływające z dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów ograniczonej do samej oceny dokumentów, znajdujących się aktach przedstawionych przez stronę pozwaną, były jednak prawidłowe i nie naruszały art. 233§1k.p.c.. Wbrew zarzutom apelacji rola Instytutu Pamięci Narodowej nie ograniczała się jedynie do formalnej oceny czy zapisy w dokumentach powołują w jakimkolwiek miejscu nazwiska osoby zarejestrowanej jako tajny współpracownik w której są zawarte jednocześnie informacje o osobie pokrzywdzonej. Wystawienie noty nie było jak twierdzi pozwana potwierdzeniem jedynie wynikającej z dokumentów okoliczności przypisania przez ówczesne organy bezpieczeństwa zbierania informacji przez osobę zarejestrowaną przez służby. Przepis art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (według brzmienia Dz. 1998r. Nr.155 poz.1016 ze zm. Dz.U. 2005r. Nr .64poz.567, dalej ustawa o IPN) uprawniał do wydania noty na żądanie pokrzywdzonego jeżeli w istniejących i dostępnych dokumentach, w które pokrzywdzony miał wgląd lub otrzymał ich kopie, znajdują się m.in. kryptonimy współpracowników organów bezpieczeństwa państwa, którzy zbierali lub oceniali dane o pokrzywdzonym. Przepis ten nie posługuje się więc zwrotem „kryptonimy osób zarejestrowanych jako współpracownicy” lecz „ kryptonimy współpracowników organów bezpieczeństwa państwa”. Stwierdzenie to zakłada więc konieczność przyjęcia istnienia współpracy. W odniesieniu do osób, których nie można formalnie uznać za współpracowników podanie danych było możliwe po stwierdzeniu, że z akt IPN wynika, że denuncjowały one pokrzywdzonych Ponadto norma ta (jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji) nakazuje ocenę czy w dokumentach znajdują się nazwiska współpracowników, którzy zbierali dane lub oceniali dane. Wskazuje to na konieczność weryfikacji sposobu aktywności osób, których kryptonimy pojawiały się w dokumentach udostępnionych pokrzywdzonym. IPN miał więc obowiązek merytorycznej weryfikacji treści dokumentów pod kątem rodzaju działalności osoby, której można na podstawie dokumentów przypisać, że była współpracownikiem służby bezpieczeństwa a nie tylko została zarejestrowana jako współpracownik lub której można przypisać, że denuncjowała pokrzywdzonego. Ustawa o IPN nie definiowała pojęcia współpracy. W dacie wydania przez IPN kwestionowanej przez powoda noty identyfikacyjnej nr 302/05 obowiązywała natomiast ustawa dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy

z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428, z późn. zm.), Definiowała ona w art. 4 współpracę z organami bezpieczeństwa. W braku innej legalnej definicji IPN był obowiązany w ramach wykładni systemowej uznawać za współpracowników na gruncie art. 32 ust. 1 ustawy o IPN osoby które współpracowały ze służbami w sposób definiowany w ustawie dnia 11 kwietnia 1997. Współpracą taką w rozumieniu ustawy była świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest więc ocena tajnych współpracowników przedstawiona przez świadka L.. Nie było nią zaś współdziałanie pozorne lub uchylanie się od dostarczenia informacji pomimo formalnego dopełnienia czynności lub procedur wymaganych przez organ bezpieczeństwa państwa oczekujący współpracy. Złożenie więc oświadczenia lojalnościowego i deklaracja udzielania informacji o czynnościach sprzecznych z porządkiem prawnym nie było jeszcze współpracą, stąd IPN jako organ państwowy winien wystawiać notę tylko w sytuacji gdy mógł stwierdzić, że z dokumentów nadal istniejących oraz dostępnych IPN do których dostęp miał W. S. (2) wynikał fakt zbierania danych o tym pokrzywdzonym lub fakt oceniania danych przez współpracownika służb o kryptonimie (...) ewentualnie fakt denuncjowania S. przez powoda. Nie było więc wystarczające dla wydania noty to, że z dokumentów znajdujących się w archiwum IPN wynikało, że osoba, która określano jako TW (...) spotykała się z funkcjonariuszami, w sytuacji gdy z przekazu nie wynikała aktywność wskazana w art. 32 ust. 1 ustawy o IPN. Sąd Apelacyjny podziela więc ustalenie Sądu pierwszej instancji, że nie było podstaw do wydania kwestionowanej noty. Z teczki personalnej W. S. (1) IPN (...)858 t-I wynika, że została ona założona 21 stycznia 1982r. dla TW (...). Notka informacyjna znajdująca się w tych aktach wskazuje, że kryptonim TW (...) został nadany W. S. (1). Z wniosków o udzielenie informacji (k-12 i 13) i z pisma z dnia 23 października 1980r. notek służbowych k-16-18 i wyciągu z informacji TW (...) wynika, że wcześniej traktowano W. S. (1) jako figuranta w ramach opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym. Dokumenty sprzed rejestracji potwierdzają, że pomiędzy 1980 a 1981r. W. S. (1) był rozpracowywany. Natomiast dokumenty późniejsze a przede wszystkim zobowiązanie z dnia 21 grudnia 1981r. oraz notatka informacyjna z 13 lutego 1988r., notatka służbowa z dnia 19 stycznia 1982r. jak też notatka z dnia 25 marca 1983r. sporządzona po rozmowie, na którą był wezwany przy odbiorze karty zwolnienia wskazują, że powód podpisał zobowiązanie przestrzegania prawa PRL i powstrzymania się od nielegalnej działalności. Znajduje się tam także zobowiązanie powoda do udzielania informacji co do faktów lub osób, których działalność wymieniona jest przeciwko ustrojowi i porządkowi prawnemu PRL w zakładzie pracy W. S. (1) oraz zobowiązanie do zachowania tajemnicy. Formalnie więc z tego dokumentu wynikało, że powód zadeklarował tajną współpracę i zbieranie informacji. Potwierdza to też karta rejestracyjna z tej daty (k-193). Motywy tego oświadczenia wynikające z powołanych dokumentów są oczywiste i były podyktowane stanem zdrowia powoda oraz sytuacją rodzinną, przy czym z punktu widzenia wydania noty motywy te nie mają przeważającego znaczenia. To lojalnościowe oświadczenie stanowiło podstawę do rejestracji powoda jako tajnego współpracownika. Powoda wyrejestrowano w dniu 21 grudnia 1981r. wobec odmowy współpracy co potwierdza wyjaśnienie i raport z dnia 7 grudnia 1982r. Gdyby więc z dokumentów znajdujących się w zasobach IPN wynikało, że tajny współpracownik (...): zbierał dane o W. S. (2) lub je oceniał to na podstawie wskazanej deklaracji współpracy można było udostępnić wskazanemu pokrzywdzonemu dane osobowe W. S. (1). Z treści notatki z dnia 19 stycznia 1982r. sporządzonej przez por. J. A. wynika, że powód zrelacjonował przebieg swojej działalności związkowej podając nazwiska działaczy oraz wyraził zgodę na współpracę oraz na dalsze kontakty. W teźce personalnej IPN (...) (...) t.2 tj teźka pracy znajdują się dalsze dokumenty: informacje z dnia 3 marca 1982r. (k-5-8), 25 marca 1982 k-8-9, i z dnia 19.06.1982r. k-10-11, które mają stanowić pisemną relację A. z ustnej rozmowy z tajnym współpracownikiem p.s. (...). Zawierają one także nazwisko S.. Z tych dokumentów nie wynika jednak żadna działalność świadcząca by powód jako współpracownik służb prowadził aktywną działalność tj. zbierał dane o W. S. (2) a tym bardziej by denuncjował W. S. (2). Samo wymienienie nazwiska W. S. (2) i to w irrelevantnym dla SB kontekście nie świadczy jeszcze, że podający nazwisko S. był tajnym współpracownikiem ani też nie wskazuje aktywności wymaganej powołanym art. 32 ustawy. Ponadto nie wykazano by teźkę personalną powoda udostępniono pokrzywdzonemu. Dysponując tymi dokumentami IPN mógł jedynie stwierdzić, że w dokumentach tych znajduje się nazwisko funkcjonariusza organów bezpieczeństwa państwa tj. por. A., który zbierał informację o S. próbując wykorzystać w tym celu rozmowy z osobą zarejestrowaną jako Tajny Współpracownik (...). W udostępnionych pokrzywdzonemu dokumentów a to z kart 21,27,33 i 37 powołanych w apelacji akt IPN Kr (...)brak jest jakiegokolwiek informacji od kogo pochodzą informacje, co więcej nie wynika z tych kart wprost przeświadczenie kpt. A. C. lub A., że są to informacje pochodzące od TW

(...) Na skojarzenie kart 21, 27, 33 i 37 powołanych w apelacji akt IPN Kr (...) z TW(...) wskazują natomiast dane zawarte na odwrocie, na którym naniesiono kryptonim oraz wspólny numer sprawy NS (...). Według świadka R. D. Służba (...) przyjmowała praktykę, że na jednej stronie pisano oficera, który sporządza meldunek (raport) oraz tajnego współpracownika od którego uzyskano informacje, które napisano w meldunku. Dla Sądu Apelacyjnego jest to jednak tylko na administracyjne powiązanie przez SB informacji z TW(...), które nie tworzy domniemania faktycznego lub prawnego, że TW (...) zbierał i udzielił informacji o treści wskazanej w notatkach. Równie dobrze adnotacja ta może oznaczać, że informacje wskazane w meldunku są wnioskami dokonanymi po analizie rozmowy z osobą wskazaną jako informator. Z innych notatek i wyciągów z informacji znajdujących się w aktach dotyczących W. S. (2) nie wynika zresztą spójna praktyka sporządzania meldunków. Wynika ona tylko z analizy przedstawionej przez świadka R. D., który nie był jednak powołanym biegłym w sprawie. Na pewno zaś nie był on świadkiem dokonywania adnotacji co nie może stanowić podstawy oceny przyczyn naniesienia adnotacji. Pozwana dość niekonsekwentnie wskazuje, że nie była uprawniona do analizy dokumentów z drugiej jednak to właśnie analiza przedstawiona przez świadka miała stanowić o podstawach wydania noty. Z treści adnotacji zawartej na karcie 27 akt PN Kr O33/1145 anonsującej kolejne meldunki wynika, że również ten dokument stanowił meldunek. Podpisał go C. jako autor nie wymieniony na odwrocie. Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowo, że meldunek sporządził A. . Niezależnie jednak od tego kto sporządził meldunek to podpisanie go przez C. jako autora ze wskazaniem na odwrocie jako oficera który sporządza meldunek A. nie potwierdza wiarygodności adnotacji znajdujących się na odwrocie, co nie potwierdza zeznań świadka, że adnotacje na odwrocie stanowią stwierdzenie, że informacje zawarte na głównej stronie są informacjami zbieranymi przez agenta i o osobie prowadzącej. Zeznania świadka D. nie mogą prowadzić więc do jednoznacznych wniosków, że dane zbierał TW (...). To nie treść meldunków A. czy wyciągów z meldunków oraz informacji lecz tylko adnotacje na odwrocie w istocie stanowiły podstawę do przypisania pozwanemu, że był on źródłem tajnych informacji o S.. Uznanie, że meldunki pochodzą od TW (...) nie wynikają więc z dokumentów lecz z analizy niejednolitej praktyki działania organów. Ponadto z notatek karta 21, 27, 33 i 37 akt IPN Kr (...) nie wynika też spójność wskazująca, że informacje pochodzą z jednego źródła. Zakładając hipotetycznie taką spójność można przyjąć, z uwagi na treść niektórych informacji, że pochodzą one od działacza (...) pracującego także w „Zakładach (...)”. Nie wyklucza to wprawdzie powoda jako osobowego źródła informacji jednakże nie tworzy domniemania faktycznego, że tym działaczem była osoba działająca pod kryptonimem (...) a więc powód. Słusznie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że z innych notatek wynikała praktyka wskazywania wprost źródła pozyskania informacji. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji obowiązkiem ustawowym IPN było podanie nazwisk oraz dalszych danych osobowych w spółpracowników, jeżeli można było je jednoznacznie określić na podstawie dokumentów danego organu bezpieczeństwa. Metodologia pracy oraz zasady weryfikacji na które powołuje się apelacja z przywołaniem zeznań świadka D. nie przesądzają możliwości wadliwego powiązania informacji z tajnym współpracownikiem lub też wręcz celowego nieuczciwego przypisania informacji powszechnie dostępnej tajnemu współpracownikowi jak też będącej wynikiem konfabulacji autora notatki dla uwiarygodnienia własnej aktywności. Podając dane powoda jako „TW (...)” należał więc najpierw określić na podstawie dokumentów, że „TW (...)” był współpracownikiem zbierającym informacje o pokrzywdzonym S. (odpowiednio oceniającym dane) i powiązać tę aktywność jednoznacznie z powodem. Nie było wystarczające przypisanie do osoby zarejestrowanej jako TW (...) zbierania informacji o S. podawanych przez funkcjonariusza w meldunkach tylko na podstawie adnotacji na odwrocie meldunków bez analizy sposobu przedstawienia informacji a co więcej w oderwaniu od oceny czy zwarte tam informacje wskazują na aktywną działalność zbierania danych przez osobę, której przypisano współpracę. Podzielenie zarzutu apelacji musiałoby prowadzić do wniosku, że w każdym przypadku, gdy na udostępnionych przez pokrzywdzonego materiałach znajduje się jakkolwiek informacja z kryptonimem tajnego współpracownika, który to kryptonim można powiązać z oznaczoną osobą, to dane tej osoby ujawnia się pokrzywdzonemu, niezależnie czy można tej osobie przypisać przymiot współpracownika służb lub denuncjatora i niezależnie od tego czy z dokumentów rzeczywiście wynika, że osoba ta zbierała czy oceniała materiały o pokrzywdzonym. Nawet jeżeli powód nie korzystał ze statusu pokrzywdzonego chronionego na podstawie art. 1 ust.3 ustawy to przetwarzanie jego danych osobowych bez jego zgody było dopuszczalne, jednakże tylko w zakresie działalności IPN. Udostępnianie danych powoda wyłączało zasady ochrony danych osobowych tylko w ramach ustawowej działalności Instytutu (...), określonej w art. 1 (art. 71 ustawy o IPN). Wystawianie więc not podających nazwiska jako wyjątek od zasad ochrony danych osobowych winno następować w sposób ostrożny nie zagrażający dobrom osobistym. Nie było więc podstawy do udostępnieniem danych w sytuacjach niejednoznacznych.

Inna interpretacja byłaby sprzeczna nie tylko z celem art. 32 ustawy o IPN, którym było ujawnienie pokrzywdzonym sprawców ich krzywdy lecz także z art. 47 i art. 51 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. W tym przypadku na podstawie dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną nie było podstaw do przyjęcia zaistnienia przesłanek do wydania noty a więc nie było podstaw do poświadczenia pokrzywdzonemu, że z dokumentów IPN wynika działalność powoda jako współpracownika służb polegająca na zbieraniu czy ocenie informacji o W. S. (2) lub poświadczenia, że z dokumentów IPN wynika działalność powoda polegająca na denuncjowaniu. Ujawnienie pokrzywdzonemu danych powoda w powiązaniu z kryptonimem tajnego współpracownika służby bezpieczeństwa nastąpiło w sposób sprzeczny z art. 32 ust. 1 ustawy o IPN a więc w sposób bezprawny. Prawidłowo więc Sąd Okręgowy zakwalifikował działanie powoda jako niezgodne z prawem.

Sąd Apelacyjny podziela wywód Sądu pierwszej instancji dotyczący bezprawności wydania noty jak też stanowisko o adekwatności skutków jej wydania z naruszeniem dóbr powoda. Jest on logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Już samo powiązanie kryptonimu tajnego współpracownika z imieniem i nazwiskiem obiektywnie narusza dobre imię albowiem w powszechnym odczuciu rodzi negatywne przekonanie o niegodnej współpracy z organami powszechnie źle kojarzonymi. Naruszenie zaś dobra osobistego powoda przerzucało na stronę pozwaną ciężar dowodu braku bezprawności. Z przyczyn wyżej podanych pozwana temu obowiązкови nie sprostowała. Zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. nie ma w tej części uzasadnionych podstaw. Wskazane przez powoda artykuły prasowe jako źródło informacji wprost powołują się na dane identyfikacyjne wynikające z not a brak jest podstaw do przyjęcia, że ujawnienie w tych gazetach nazwiska powoda jako tajnego współpracownika o PS Grudzień nastąpiło na podstawie innych przesłanek w tym innej noty niż objęta pozwem. Informacje zawarte w artykułach miały charakter piętnujący a uwiarygodniały te informacje powołanie na dokumenty pochodzące od organów państwa. Jest naturalne, że osoba, która otrzyma urzędowe potwierdzenie, że z dokumentów wynika, że ktoś na nią zbierał informacje dla SB lub na nią donosił, przekaze te informację przynajmniej najbliższemu zainteresowanemu tym bardziej, że kwestie współpracy z SB działacze (...) były wciąż żywe i budziły szerokie zainteresowanie nie tylko w środowisku związkowców. To właśnie świadomość możliwych skutków wydania noty przy świadomości zainteresowania tymi kwestiami społeczeństwa, przynajmniej na terenie S., powinna wywołać ostrożność organu państwowego potwierdzania danych osoby określonej w tym dokumencie jako tajny współpracownik. Jest oczywiste, że dane wskazane w nocie będą przedmiotem zainteresowania mediów. Można zgodzić się z pozwaną, że pomiędzy publikacją prasową a wydaniem noty nie istnieje prosty związek przyczynowy. Krzywdą powoda była jednak nie publikacja lecz marginalizacja i odsunięcia najbliższego środowiska a ta wystąpiłaby niezależnie od publikacji. Krzywda ta natomiast uległa zwiększeniu po opublikowaniu materiału prasowego z powołaniem na urzędowe poświadczenie zawarte w nocie. Naturalna jest reakcja osób znających powoda polegająca na marginalizowaniu powoda, odsuwaniu się od niego i utrata do niego zaufania jako osoby publicznej po publikacji artykułów z powołaniem na zaufanie do poświadczeń wydanych przez organy państwa. Publikacja taka wywołuje zresztą wpływ na przyszłe kontakty z osobami dotąd nieznanymi albowiem rodzi już na wstępie negatywne nastawienie do osoby powoda. Uzasadnione więc było więc dla odwrócenia skutków naruszenia nakazanie publikacji przeproszenia. Rację ma strona pozwana, że wydanie noty nie stanowiło urzędowego poświadczenia współpracy powoda ze służbą bezpieczeństwa. Ujawnienie danych powoda w powiązaniu z kryptonimem tajnego współpracownika było jednak równoznaczne z poświadczeniem, że z dokumentów z archiwum IPN wynika tajna współpraca powoda ze służbą bezpieczeństwa polegająca na zbieraniu lub ocenie danych o pokrzywdzonym, któremu wydano notę. Z punktu widzenia odbioru społecznego jest to niezauważalna różnica. Publikacje nie powoływały się na informacje uzyskane od pokrzywdzonego lecz wprost na noty IPN. Instytut Pamięci Narodowej poświadczając, że dokumenty znajdujące się w zasobach archiwalnych wskazują, że W. S. (1) był tajnym współpracownikiem zbierającym lub ewentualnie oceniającym informacje o pokrzywdzonym tj. innym działaczu solidarności dał podstawy do stygmatyzacji powoda. Z punktu widzenia odbioru przekazu było to w istocie równoznaczne z przyczynieniem się do rozpowszechniania informacji w mediach, że jednak powód był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Opublikowanie więc przeproszenia w mediach będzie środkiem adekwatnym prowadzącym do uchylenia skutku naruszenia. Oceniając zarzuty dotyczące sposobu udzielonej ochrony dóbr osobistych w zaskarżonym wyroku, Sąd Apelacyjny podziela zarzut pozwanej, że skutki wynikające z publikacji w (...)powołującej się na notę IPN zostały usunięte poprzez opublikowanie w (...) przeproszenia z powołaniem na wyrok Sądu Lustracyjnego. To przeproszenie było równoznaczne z opublikowaniem informacji,

że wcześniejszy artykuł przypisujący powodowi współpracę z IPN z powołaniem na notę nie zawierał informacji prawdziwych. Jakkolwiek podmiotem przepaszającym na podstawie wyroku z dnia 27 czerwca 2006r. była redakcja (...)to jednak z treści zamieszczonego z dnia 7 października 2006r. wynika , że fałszywa informacja o współpracy powoda z IPN opublikowana została na podstawie materiałów IPN. Wskazane przeproszenie stanowi wyraźną dyskredytację materiałów IPN. Sam powód uznawał, że to przeproszenie będzie wystarczające i uznawał, że powinno to zakończyć jego lincz i źródła dalszego powielania nieprawdziwych informacji upatrywał w innych publikacjach (k-120). Uwzględniając zaś szerokie oddziaływanie mediów elektronicznych wystarczające dla wzmocnienia przekazu , że IPN również zobowiązany jest przeprosić powoda jest opublikowanie oświadczenia o przeproszeniu na portalu (...) Na rynku lokalnym wystarczająca dla odwrócenia skutków naruszenia jest publikacja w dwutygodniku SI (...) , szczególnie w aspekcie znaczenia informacji zawartych w tej gazecie dla środowiska byłych działaczy (...). Powyższe skutkowało częściową zmianą rozstrzygnięcia zawartego w pkt I b na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 24§1k.c. i oddaleniem powództwa w zakresie nakazania publikacji oświadczenia w(...)Ograniczenie zakresu publikacji osłabia zarzut pozwanej o wysokich kosztach związanych z wykonaniem orzeczenia. Sąd Apelacyjny podziela też stanowisko Sądu Okręgowego , że koszt publikacji nie może przesłaniać celu ochrony dóbr osobistych. Ponadto nieadekwatność żądanego sposobu publikacji oświadczenia w uwzględnieniu kosztów winna być wykazywana przed Sądem Okręgowym. Niezależnie od tego przedłożenie dla wykazania kosztów publikacji maila z dnia 26 marca 2015r. (k-772) jest nieadekwatne albowiem dane tam podane dotyczą emisji reklam co świadczy o niezrozumieniu przez K. R. treści zapytania pozwanej i nie jest powiązane z celem publikacji oświadczenia o przeproszeniu wynikającego z zaskarżonego orzeczenia. Z przyczyn wyżej wskazanych oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanej w pozostałej części, dotyczącej roszczenia niemajątkowego.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. jest natomiast zasadny w odniesieniu do przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że o treści noty powód dowiedział się dopiero w toku procesu. Sąd Apelacyjny ustalił , że treść noty powód znał co najmniej w dniu 16 marca 2009r. na co wskazuje mail z tej daty skierowany do Dyrektora Generalnego IPN (k-144). Z treści tego maila wynika , że powód wówczas miał zarówno świadomość wystawienia w dniu 25 października 2005r. noty W. S. (2) jak i jej treść w tym określenie go jako współpracownika SB TW (...)Potwierdza to także mail z dnia 10 kwietnia 2009r. k- 121 i pismo z dnia 10 kwietnia 2009r. k-129. Dodatkowo w odpowiedzi uzyskał dokładne informacje o podstawach wydania noty k-136. Wcześniejszy mail z dnia 27 stycznia 2009r. k-120 wskazuje natomiast, że powód miał już wówczas świadomość opublikowania informacji w mediach z powołaniem na notę wystawioną W. S. (2). Dysponując już wówczas wiedzą o szkodzie (w maili pisał o linczu) będącej konsekwencją opublikowania artykułów prasowych wydanych z powołaniem na notę i dysponując wyrokiem sądu lustracyjnego mógł więc już w 2009r. skierować roszczenie majątkowe o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. i podjąć majątkową ochronę swoich dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c.. Roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia („a tempore scientiae”). Zarzut przedawnienia był więc skuteczny i musiał skutkować zmianą wyroku w tej części na podstawie art. 386§1 k.p.c. oraz art. 117§2 k.c. i oddaleniem powództwa o zadośćuczynienie. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. zdanie 1i art. 391§1 k.p.c. Wzajemne zniesienie kosztów za drugą instancję uzasadnia tylko częściowe uwzględnienie środka odwoławczego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess